

# bezwierszówki

SDP

 RADA  
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH  
MIASTA OLSZTYN

Miesięcznik społeczno-kulturalny

ISSN 1732-7327

**R@ZEM**

OD 1957

## Europejski Rok Równości

Komisja Europejska ogłosiła 2007 rok „Europejskim Rokiem Równości Szans dla Wszystkich”. Będzie to jeden z najważniejszych elementów nowej strategii ramowej mającej na celu promowanie równości i przeciwdziałanie dyskryminacji płci i ras w krajach UE.

Celem tej strategii jest wdrożenie unijnego ustawodawstwa antydyskryminacyjnego w zakresie realizacji zasady równego traktowania bez względu na rasę lub pochodzenie etniczne (dyrektywa 2000/43/EC z 29 czerwca 2000 r.) oraz w zakresie równego traktowania w zatrudnieniu (dyrektywa 2000/78/EC z 27 listopada 2000 r.). Rok Europejski ma następujące cele:

- podnoszenie świadomości na rzecz prawa do równości i niedyskryminacji;
- inicjowanie i stymulowanie debat publicznych na temat sposobów zwiększenia uczestnictwa w życiu społecznym grup dotychczas niedoreprezentowanych;
- promowanie różnorodności;
- promowanie bardziej solidarnego społeczeństwa. (WuZet)



Dziennikarz Roku po raz piąty

## Tort na jubileusz

Ogromny tort sprezentował prezydent Olsztyna uczestnikom gali z okazji wręczenia nagród w konkursie „Dziennikarz Roku 2006”.

Do sali sesyjnej ratusza przybyli 22 marca nie tylko laureaci, lecz także ich współpracownicy i przełożeni, w tym redaktor naczelny i prezes Radia Olsztyn Tomasz Kuc oraz wydawcy czasopisma „Tydzień w Elblągu”, Krystyna i Bogdan Przybylscy. Licznie stawili się członkowie obu stowarzyszeń dziennikarskich. Nagrody wręczał prezydent Czesław Jerzy Małkowski w towarzystwie prezes oddziału SDP Joanny Wańkowskiej-Sobiesiak.

Laureatom gratulował prezes Radia Olsztyn, ciesząc się że wśród nich jest aż dwójka jego podwładnych. – Chciałbym być za 25 lat wśród tych, którzy nagradzają swoich następców – powiedział red. Tomasz Kuc.

Z kolei prezes oddziału SDRP Tadeusz Willan podziękował prezydentowi za uratowanie nagrody oraz działania jednoczące dziennikarskie stowarzyszenia. Kolegom życzył dalekowzrocznych i mądrych szefów, bo sukcesy zależą od atmosfery panującej w redakcjach. Red. Krzysztof Panasiak podkreślił liczne talenty red. Mai Kwiatkowskiej, która dziennikarską przygodę zaczęła w „Gazecie Olsztyńskiej” w dziale „Luz Press”. Na zakończenie red. Marek Barański z „Gazety Olsztyńskiej” przygotował krótki wykład o filozoficznym spojrzeniu na dziennikarstwo i informację prasową.

(JJP)

Więcej na str. 3

## Prima Aprilis

*Kraj nie wyleczył się jeszcze z ran zadanych w walce na Kresach, ale poczet ocalałych husarzy chorągwi Istot Pewnych i Nieomylnych wciąż krąży po Rzeczypospolitej. Głoszą, że naszym największym wrogiem jest Brandenburskie Przymierze. Przechwyciwszy listy ze spisem współpracowników Ordy Krymskiej do Wodza Północnego, rycerze wolności przyglądają się skwapliwie różnym Babiniczom i jemu podobnym, czy aby nie kryją niejakiego Kmicica, sługusa Wielkiego Księcia. Na pociechę, tu i ówdzie wsadzą na pal jakiegoś Azję, przyłapanego na krzywoprzyśnięstwie. Larum grają, panie Michale! Pora się ocknąć. A może Mały Rycerz żyje?*

*Tymczasem znów wiosna! Wczesna i słoneczna. W pole czas ruszać, ziarno siał. Zima wassa, wiosna nasza. Jak pięknie te ptaszki śpiewają! Ptaszki wciąż są na wolności, ale ich niedoczekanie – już niedługo będą musiały wypełnić swe obowiązki wobec przyszłych pokoleń. Tam i z powrotem, tam i z powrotem: robaczek, gniazdko, rozwarte dzioby piskląt. I trzeba je chronić, mieć wciąż baczenie: na kruka, na kota, na ludzi. Bo zewsząd czyha wróg. Ba, wróg się śmieje. Z historii, z rycerzy, z ludzi, z gniazda.*

*Pisze do mnie kuzyn z głównej kwatery Wodza Północnego (pojechał tam, jak wielu, za chlebem). Pyta: Co jest? Wstyd mi wyjść na ulicę, wstyd przyznać się, że mam Sarmata. W tutejszych gazetach pełno prześmiewek z naszego kraju, a w robocie dyskryminacja: dają najniższe stawki, marny socjal i żadnych praw. Śmieją się, że u nas chce wiedzieć prawica, co robiła lewica i na odwrót; że stawiamy tarcze, a nie potrafimy zbudować kilometra prostej drogi. Coraz częściej pojawiają się wnioski, żeby Rzeczypospolitą wywalić z Przymierza.*

*I co mu mam odpowiedzieć? Że mi się życie z literaturą pomieściło, a wiosna uderzyła do głowy? Właśnie piszę oświadczenie, że nie jestem ani Babiniczem, ani Kmicicem, ani Azją, ani bohaterskim (ponoć nie?, bo uciekał) Małym Rycerzem. Jam tylko wiosenne ptaszę.*

Podzielmy się



Jeszcze w kwietniu!

*Z okazji Wielkiej Nocy  
Szczęścia w rodzinie  
i pomyślności w pracy  
życzy Redakcja*





## COŚ PISZCZY W BRANŻY □ COŚ PISZCZY W BRANŻY

### Pismo Pruthenia

W Olsztynie ukazał się 1 tom pisma historycznego „Pruthenia”, poświęconego kulturze Prusów. Redaktorem jest archeolog dr Mirosław Hoffman. Współwydawcami pisma są Ośrodek Badań Naukowych i Towarzystwo Pruthenia.

### Wzorowy Kurier

Inspektorzy Urzędu Kontroli Skarbowej z Olsztyna niespodziewanie skontrolowali Wydawnictwo Kurier-Media, wydające „Kurier Hławski”. Nie stwierdzili uchybień, choć badali lata 2005 oraz 2006.

### Łowca nagród

Z pewnym opóźnieniem odkryliśmy, że Jacek Panas z Radia Olsztyn został jednym z laureatów IX konkursu pt. „Strażacy ochotnicy nie tylko gaszą”. Prezes KRUS nagroził go za audycję „Tradycja obowiązuje”. W konkursie zorganizowanym przez Polskie Radio S.A., we współpracy z Zarządem Głównym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, uczestniczyli dziennikarze z 12 rozgłośni. Wcześniej, w grudniu 2006, Jacek zdobył II nagrodę, także z KRUS, za reportaż „I kółko by nie pomogło”.

### Borkowski w nowej grupie

Ryszard Borkowski, dziennikarz, członek SDP, poeta i kowal w jednej osobie przystąpił do Grupy Działań Twórczych, która utworzyła Galerię na Peryferiach przy ul. Żytniej 71 w olsztyńskiej dzielnicy Dajtki.

### Zmiana redaktora

W połowie marca metropolita warmiński abp Wojciech Ziemia odwołał ks. prałata Jana Rosłana ze stanowiska redaktora naczelnego dwutygodnika „Posłaniec Warmiński”. Książd redaktor redagował go 7 lat. Wiadomość tę podała Radiowa Agencja Informacyjna, PAP oraz „Rzeczpospolita” łącząc ją z faktem, że 11 marca w „Posłańcu Warmińskim” ukazał się fragment książki ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego „Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej”. Metropolita warmiński wymieniony jest w niej jako człowiek, którego SB nie udało się namówić do współpracy.

Nowym redaktorem „PW” został ks. Ireneusz Bruski, dotychczasowy kierownik kancelarii sądu metropolitalnego. Jest absolwentem m.in. dziennikarstwa, współpracował z „Naszym Dziennikiem”, Katolicką Agencją Informacyjną, Radiem Watykańskim, Wydawnictwem Archidiecezjalnym, olsztyńską „Gazetą Wyborczą”. Pisuje recenzje w olsztyńskim czasopiśmie „Krajobrazy i Spojrzenia”.

### Za mały zasięg

Olsztyńska telewizja ma zbyt mały zasięg, a więc za mało widzów, stwierdzili nasi parlamentarzyści i członkowie Rady Programowej Telewizji Polskiej w Olsztynie.

### Eurotrip III

16 kwietnia rusza EUROTRIP III, wspólny projekt Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, Klubu ALDE w Parlamencie Europejskim, Fundacji Centrum Prasowe Klubu Dziennikarzy Europejskich SDP, Centrum Strategii Europejskiej demoesEuropa oraz magazynu UNIA&POLSKA i koncernu GlaxoSmithKline. Tym razem Olsztyn będzie reprezentować Alicja Kulik z Polskiego Radia. Przed wyjazdem, w Wyższej Szkole Dziennikarskiej im. Melchiora Wańkowicza, odbędzie się seminarium pt. „Następne pół wieku. Czy Unia Europejska przetrwa?” (jjp)

Bez wierszówki - miesięcznik społeczno-kulturalny Oddziału SDP w Olsztynie,

www.sdp.pl, www.wim.ngo.pl

Prezes oddziału: Joanna Wańkowska-Sobiesiak (tel. 089 523-26-11)

joanna-wankowska@wp.pl

Redaguje: Jerzy Pantak z zespołem (tel. 089 524-40-45, kom. 501-671-151)

pantak@neostrada.pl, bezwierszowki@o2.pl. DTP: Paweł Lik pawel@zycieolsztyna.pl

Druk: Wydawnictwo „Posłaniec Warmiński”. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie publikujemy.

Nakład 300 egz.

Konto oddziału SDP w Olsztynie: Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A.

O/Olsztyn 64 1060 0076 0000 4013 8000 0798

Wydanie współfinansowane przez Urząd Miasta Olsztyn

# Kontrowersyjna forma lustracji

**Sposób przeprowadzania lustracji dzieli środowiska. Oświadczenia o tym, że nie byli tajnymi i świadomymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa mają składać wszyscy urodzeni przed 1 sierpnia 1972 roku. Ci, którzy odmówią, mogą zostać wyrzuceni z pracy.**

W gazetach roi się od list i polemik. Poszczególne uczelnie i naukowcy wydają sprzeczne ze sobą oświadczenia: jedni wysuwają racje moralne, drudzy – polityczne. Podważane są zarówno prawne, jak i konstytucyjne podstawy obecnej ustawy lustracyjnej.

W dniu 15 marca 2007 r. odbyło się spotkanie członków olsztyńskiego oddziału SDP poświęcone lustracji środowiska dziennikarzy i nowej ustawie. Nie podjęto żadnej uchwały. Przy wielkiej różnicy zdań uzgodniliśmy jedynie wspólne stanowisko:

*Obawiamy się, że przepisy ustawy o lustracji wykorzystywane będą instrumentalnie oraz osłabią i podzielą środowisko dziennikarskie.*

*Pozostawiamy każdemu członkowi naszego oddziału prawo podjęcia indywidualnej decyzji, jak też prawo posiadania własnego zdania w tej sprawie.*

Oto fragmenty relacji z tego spotkania, jaka ukazała się w „Gazecie Wyborczej”: „Joanna Wańkowska-Sobiesiak, szefo-

wa olsztyńskiego SDP mówiła: – Uważam, że powinniśmy się zlustrować, bo skoro prześwietlamy inne środowiska, to i opisujemy przez nas ludzie, i nasi czytelnicy powinni wiedzieć, że mamy do tego moralne prawo, że jesteśmy czysti... Dodała, że mimo to nie powoła w Olsztynie komisji lustracyjnej, bo „za bardzo by mi to przypominało komisje weryfikacyjne ze stanu wojennego”. Wielu dziennikarzy miało inne zdanie. – Jestem za lustracją, ale przeciw formie, w jakiej ma się odbywać – stwierdził Ryszard Borkowski.

Elżbieta Krzyżanowska, która od lat redaguje niezależną „Gazetę Gietrzwałdzką”, jest przeciw, bo w stanie wojennym przyjaźniła się z Ewą Milewicz z „Gazety” i chce być lojalna wobec niej [Milewicz zapowiedziała, że nie złoży oświadczenia – red.].

Jerzy Pantak zwracał uwagę, że polskie prawo nie precyzuje, kto jest dziennikarzem i w związku z tym nie wiadomo, kto się ma lustrować. Krzysztof Panasik podkreślał, że w jego przekonaniu lustracja przede wszystkim miała podzielić środowisko dziennikarzy i to się właśnie dzieje... Apelowal: – Odetnijmy się od tego klimatu, nie dzielmy się.”

Najwcześniej procedura lustracyjna rozpoczęła się w rozgłośni Polskiego Radia Olsztyn. (jjp)

## Protesty związkowców

Trzy związki zawodowe skupiające pracowników publicznego radia i telewizji zaprotestowały przeciwko zwolnieniom grupowym w Polskim Radiu. „Zapowiadane czystki personalne realizowane pod przykrywką zwolnień grupowych, przyjęcie za ich nieoficjalną podstawę fakt zatrudnienia dziennikarza w radiu przed 1989 rokiem budzą poważny niepokój także w środowisku dziennikarskim telewizji publicznej” – czytamy w oświadczeniu podpisanym przez Syndykat Dziennikarzy Polskich TVP S.A., Związek Zawodowy Dziennikarzy Radia i Telewizji oraz Związek Zawo-

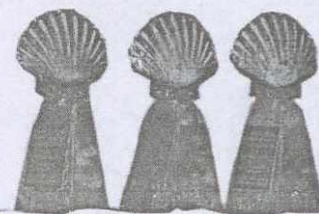
dowy Pracowników Twórczych TVP S.A. „WIZJA”.

W ramach zwolnień grupowych Polskie Radio chce zwolnić blisko 300 osób – na tyle zgodziły się działające w radiu związki zawodowe (pierwotnie zarząd chciał zwolnić 445 osób). Ponad 230 osób odejdzie z radia za porozumieniem stron. W pierwszej kolejności zwalniane będą osoby, które nabyły prawa do świadczeń emerytalnych, dalej ci, których stanowisko pracy ulega likwidacji, osoby odchodzące za porozumieniem stron. Wręczanie wypowiedzeń w Polskim Radiu rozpoczęło się 1 kwietnia i potrwa do 30 czerwca tego roku. (r)



Dziennikarz Roku po raz piąty

# Tort na jubileusz



Ogromny tort sprezentował prezydent Olsztyna uczestnikom gali z okazji wręczenia nagród w konkursie „Dziennikarz Roku 2006”. Nagrody wręczał prezydent Czesław Jerzy Małkowski w towarzystwie prezes oddziału SDP Joanny Wańkowskiej-Sobiesiak. Poniżej treść jej wystąpienia.

Szanowni Państwo! Szukając protokołu z posiedzenia jury konkursu Dziennikarz Roku 2006 trafiłam w „Nowym Życiu Olsztyna” na relację z ubiegłorocznej uroczystości. Otrzymała się ona 29 czerwca. Tytuł Dziennikarza Roku otrzymał wtedy Andrzej Mielnicki. Nagrody honorowe przyznano Mieczysławowi Rudemu, duetowi radiowemu Violetcie Sawickiej i Wojciechowi Chromemu oraz Leszkowi Likowi za założenie i utrzymanie na rynku gazety. Dobrze zapowiadającym się młodym dziennikarzem został Paweł Naruszewicz z TVP. Prezydent wręczając nagrody powiedział, że czyni to z satysfakcją, bo wręcza je ludziom, którzy przyczyniają się do promocji Olsztyna.

Dzisiaj mamy uroczyste zakończenie piątej już edycji. Trudno to nazwać jubileuszem, ale cieszymy się, że możemy liczyć na prezydenta jako fundatora nagród. Cieszymy się z tych nagród, bo oznaczają one, że docenia się naszą – cóż tu ukrywać: nie najlepiej płatną – pracę.

Praca dziennikarza coraz bardziej pozostaje w kategoriach wyłącznie satysfakcji z wykonywania wyuczonego zawodu, czy też wykonywania tego, co się lubi najbardziej: pisanie, nagrywanie, kontaktów z ludźmi. To efektem tej pracy są dzisiejsze nagrody.

Na ogłoszony w grudniu 2006 konkurs wpłynęło osiem zgłoszeń. Dwa kolejne zgłosili członkowie jury w trakcie posiedzenia. Łącznie zgłoszono 13 dziennikarzy: Joannę Wojciechowską, Mariusza Kowalewskiego i Marcina Wojciechowskiego z „Gazety Wyborczej Olsztyn”, Adama Krzykowskiego, Maciej Wróbla i Elżbietę Rutkowską z Oddziału TVP Olsztyn, Mirosława Sochackiego i Maję Kwiatkowską z Radia Olsztyn, Marka Jarmołowicza z Radia Wa-Ma, Andrzeja Brzozowskiego z „Nowego Życia Olsztyna”, Stanisława Brzozowskiego z „Gazety Olsztyńskiej”, Annę Mioduszewską z Akademickiego Centrum Mediów UWM i Marka Kopyłę z „Tygodnia w Elblągu”.



Laureaci od lewej: Marek Kopyła, Mirosław Sochacki, Adam Krzykowski, Joanna Wojciechowska i Majka Kwiatkowska.



Na galę „Dziennikarz Roku 2006” licznie przybyli członkowie obu olsztyńskich oddziałów stowarzyszeń dziennikarskich.

Jury po zapoznaniu się z nadesłanymi materiałami postanowiło tytuł Dziennikarza Roku 2006 przyznać **Joannie Wojciechowskiej**, laureatce wielu konkursów na reportaże. Rekomendując Joannę, redaktor naczelna „Gazety Wyborczej” napisała:

*Konsekwentnie penetruje Olsztyn i nasz region. Nie boi się tematów trudnych. W opisywaniu Olsztyna i regionu udaje jej się przelamywać obiegowe stereotypy, pokazywać absurdy rzeczywistości, czy też niedoskonałości lokalnej samorządności ściany wschodniej.*

Wśród kilku wybitnych tekstów wymienianych przez naczelną znalazł się tekst „500 euro za ciało, które zje kilogram”, o którym naczelna napisała: *nowy, wstrząsający obraz mazurskiego bezrobocia.*

Zgodnie z przyjętą w roku ubiegłym zasadą jury postanowiło przyznać trzy nagrody honorowe w trzech różnych kategoriach: telewizyjnej, radiowej i prasowej.

W kategorii **telewizyjnej** nagrodę honorową przyznano **Adamowi Krzykowskiemu** z Ośrodka Regionalnego TVP w Olsztynie za ambitne tematy, jakie zrealizował w roku ubiegłym: o więźniach

CIA, o porwaniu Olewnika oraz o teczce Gilowskiej, które to materiały pokazywane również były w programach ogólnopolskich.

W kategorii **radiowej** nagrodę honorową przyznano **Mirosławowi Sochackiemu**. Kolegium redakcyjne Radia Olsztyn, rekomendując osobę tego redaktora wskazało jego doskonały reportaż „Lekcja lepszego patriotyzmu”. Kolegium przypomniało, że Mirek Sochacki otrzymał w roku ubiegłym nagrodę w konkursie „Pogranicze” jak też został laureatem ogólnopolskiego konkursu we Wrocławiu na krótkie formy radiowe.

W kategorii **prasowej** nagrodę przyznano **Markowi Kopyli** z czasopisma „Tydzień w Elblągu” za cykl artykułów o kulturze, w tym felietonów pod wspólnym tytułem „Słowo na...”. Red. Kopyła jest także laureatem kilku ogólnopolskich konkursów, popularyzatorem przyrodniczo-turystycznych walorów regionu w specjalistycznych magazynach ogólnopolskich.

Warto nadmienić, że wydawany prywatnie tygodnik jest niezależny od wpływów politycznych. Otrzymał nagrody m.in. prezydenta Elbląga oraz w konkursach organizowanych przez Stowarzyszenie Prasy Lokalnej.

W kategorii **najlepiej zapowiadającego się dziennikarza** nagrodę przyznano **Majce Kwiatkowskiej** z Radia Olsztyn za profesjonalizm w najtrudniejszej ze sztuk radiowych: prowadzenia audycji na żywo.

Podsumowując piątą już audycję konkursu „Dziennikarz Roku”, należy zaznaczyć, że miała ona wydzźwięk szczególny. Po raz pierwszy w konkursie zaistniało elbląskie środowisko dziennikarskie, które docenione zostało przez członków jury. Przyznanie nagrody fundowanej przez prezydenta Olsztyna potwierdza rolę Olsztyna, jako stolicy regionu. Być może zapoczątkuje to naszą ściślejszą współpracę i kontakty oraz będzie przyczynkiem do uściślenia współpracy kulturalnej obydwu największych miast regionu. (r)



Rada Miasta oceniła współpracę z olsztyńskimi organizacjami pozarządowymi w 2006 roku

# Organizacje widziane

W styczniowym numerze „Bez wierszówki” przedstawiliśmy kalendarium dokonań Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn w 2006 roku. Nie zawsze zgodnych z oczekiwaniami organizacji, czy wcześniejszymi zamierzeniami działaczy. Stwierdziłmy jednak, że zrobiliśmy mały krok do przodu na drodze – jak to określiliśmy – budowania systemów komunikacji pomiędzy organizacjami pozarządowymi miasta, naszą radą, a administracją publiczną.

Podczas sesji 28 marca radni przyjęli sprawozdanie pełnomocnika prezydenta z całorocznej współpracy z organizacjami pozarządowymi. Współpracy widzianej z perspektywy Ratusza.

„Program współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi w 2006 r.” powstał w wyniku współdziałania wielu osób a zredagowali go członkowie Zespołu Konsultacyjnego ds. Programu Współpracy. Prace nad założeniami do programu rozpoczęły się w maju, ale Rada Miasta przyjęła go w grudniu 2005 r. Przyczyną opóźnienia była konieczność uzgodnienia zasad nowych inicjatyw dotyczących zadań publicznych dotowanych przez miasto, a zgłaszanych przez organizacje pozarządowe. Nie udało się również rozpocząć w październiku (termin określony „Zasadami współpracy”) postępowania konkursowego na realizację zadania wymagającego finansowania od pierwszego stycznia 2006 roku: upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży poprzez doskonalenie umiejętności i kształtowanie sprawności fizycznej w różnych dyscyplinach sportowych, jako jedyne, kwalifikowanego do grupy zadań wymagających rozpoczęcia procedury konkursowej przed uchwaleniem budżetu miasta.

## Priorytety i potrzeby

Program zawierał priorytety i wskazówki, jakie zadania publiczne gminy będą realizowane wspólnie w 2006 r. W zamyśle jego autorów miał spełniać funkcje informacyjne dla organizacji pozarządowych, wskazując im tryb udzielania zlecenia realizacji zadania publicznego w poszczególnych obszarach oraz programy szczególnie realizowane przez komórki UM i jednostki gminy. Informacja o tych programach miała także znaczenie przy określeniu celowości zlecenia realizacji zadań składanych przez organizacje pozarządowe w trybie art. 12 ustawy o działalności pożytku publicznego lub odpowiednio art. 27 ustawy o pomocy społecznej.

W odpowiedzi na zwiększone zainteresowanie organizacji realizacją wybranych zadań miasta, zwiększono wysokość kwot przeznaczonych na wsparcie realizacji tych zadań oraz ogłoszono drugą edycję konkursów na:

- edukację kulturalną mieszkańców Olsztyna, z planowaną kwotą wsparcia 70 tys. zł;
- konserwację starodruków i zespołów akt dawnych, z planowaną kwotą wsparcia 45 tys. zł;



Uczestnicy ubiegłorocznego Forum Organizacji Pozarządowych Olsztyna.

- upowszechnianie kultury fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży poprzez doskonalenie umiejętności i kształtowanie sprawności fizycznej, z planowaną kwotą wsparcia 200 tys. zł.

Zaplanowano też zakup usług przez jednostki organizacyjne gminy.

**Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej:** zakup usług opiekuńczych. Wydatkowano na ten cel 3067000 zł. W realizacji zadania udział wzięły dwie organizacje: Niebieski Parasol oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej, otrzymując 1344000 zł. Natomiast zadania priorytetowe realizowano poprzez tworzenie warunków do zakładania pierwszych spółdzielni socjalnych, popieranie pracy społecznie użytecznej świadczonej przez osoby pozostające bez pracy i na działalność Centrum Integracji Społecznej.

**Miejski Zespół Profilaktyki i Terapii Uzależnień:** zakup usług związanych z realizacją zadań:

- wspieranie organizacji aktywnego wypoczynku dzieci i młodzieży – wsparto realizację 15 projektów kwotą 63900 zł,
- prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii, w szczególności wśród dzieci i młodzieży – 6 projektów, 62640 zł,
- udzielenie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psycholo-

gicznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie – 2 projekty, kwota 25780 zł.

W 2006 r. współpracę z MZPiTU podjęło 31 organizacji wobec 27 organizacji w 2005 roku. Nastąpił wzrost kwoty wsparcia udzielonego organizacjom wykonującym zadania z tego zakresu: z 178956 zł w 2005 r. do 222410 zł w roku 2006.

## Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych:

Miejski Zespół prowadzi działalność w oparciu o pieniądze przekazywane przez PFRON, a z budżetu miasta wspiera warsztaty terapii zajęciowej dla 115 osób (147550 zł), prowadzone przez dwie olsztyńskie organizacje pozarządowe. Dofinansowano (193581 zł) 30 imprez zorganizowanych przez 17 organizacji, adresowanych do ok. 2000 osób niepełnosprawnych. Przykład: Olsztyńskie Spotkania Artystyczne Osób Niepełnosprawnych. Organizacje pozarządowe współpracują również przy koordynacji działań związanych z dofinansowaniem turnusów rehabilitacyjnych dla osób niepełnosprawnych oraz zakupu sprzętu rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych (22389 zł).

W roku 2006 organizacje zgłosiły pięć ofert realizacji zadań miasta z zakresu kultury, pomocy społecznej oraz działań wspomagających rozwój organizacji pozarządowych.



# z Ratusza

W wyniku przeprowadzonych postępowań zlecono realizację dwóch projektów z pomocy społecznej oraz jednego – wspomagającego rozwój organizacji pozarządowych, na łączną kwotę 96 tys. zł.

## Współpraca pozafinansowa

Wspólne działania obejmowały:

- Promowanie działań prowadzonych przez olsztyńskie organizacje pozarządowe. Patronatem prezydenta objęto konkursy: „Na najlepszą inicjatywę pożytku publicznego zrealizowanej przez olsztyńską organizację pozarządową” oraz „Trzeci Sektor w mediach”. Fundatorem nagród był prezydent. Miasto wsparło również organizację dorocznego Forum Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn.
- Udział przedstawicieli Trzeciego Sektora w procesie tworzenia założeń do „Strategii rozwoju Olsztyna”;
- Standaryzację zadania p.n. „Prowadzenie Centrum Organizacji Pozarządowych w Olsztynie”;
- Przeprowadzenie 12 szkoleń dla organizacji pozarządowych z zakresu projektowania ofert realizacji zadań publicznych;
- Deklarację partnerstwa dla realizacji projektu „Działania podnoszące zdolność olsztyńskich organizacji pozarządowych do wykonywania zadań miasta Olsztyn” zgłoszonego przez Związek Stowarzyszeń „Razem w Olsztynie” do konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
- Udzielenie rekomendacji dla projektu „Koncert młodych na zamku w Olsztynie” przygotowanego przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „POJEZIERZE” w Olsztynie w ramach programu operacyjnego promującego rozwój inicjatyw lokalnych.

Spośród zaplanowanych wspólnych działań nie udało się:

- Określić formuły udzielenia pomocy organizacjom pozarządowych w nawiązaniu kontaktów z ich odpowiednikami w miastach bliźniaczych Olsztyna;
- Uzgodnić działania partnerów programu współpracy dotyczących możliwości uzyskania wsparcia dla organizacji aplikujących do funduszy z innych źródeł niż budżet miasta;
- Zrealizować w pełni postulat konsultowania z organizacjami projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej organizacji;
- Skrócić czasu postępowań konkursowych prowadzonych w trybie art. 12

ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz art. 27 ustawy o pomocy społecznej.

## Wnioski

W obszarach: kultura, kultura fizyczna oraz zdrowie i polityka społeczna zgłoszono wiele bardzo atrakcyjnych projektów, które nie mogły uzyskać właściwego wsparcia (ograniczenia budżetowe). Postulat zwiększenia kwoty zgłoszono do planów finansowych na rok 2007.

Brak w ogłoszeniu konkursowym terminu rozpoczęcia zadania konkursowego powoduje dezaktualizację części działań objętych harmonogramem oferty konkursowej. Należy określać datę rozpoczęcia wykonania zadania, od której uznawane będą rachunki wydatków związanych z jego realizacją.

Planowane do realizacji zadania pozafinansowe powinny być przypisane do właściwej komórki organizacyjnej, jako zadania wydziałowe. Ułatwi to podjęcie ich realizacji.

W ocenie realizacji „Programu” w 2006 r. Zespół Konsultacyjny skupił się na wskazaniu głównych problemów współpracy pozafinansowej. Ocena nie dotyczyła sposobu realizacji współpracy, uwzględniała nieobecność w procesie współpracy Centrum Organizacji Pozarządowych w Olsztynie. Zgodnie z przepisami, Zespół Konsultacyjny występuje w podwójnej roli: redaktora programu współpracy oraz recenzenta jego realizacji. Dlatego dla bezstronnej oceny kolejnego rocznego programu wskazane jest przeprowadzenie jego realizacji przez instytucję zewnętrzną.

**Włodzimierz Winciuń**  
pełnomocnik prezydenta miasta ds.  
współpracy z organizacjami pozarządowymi sekretarz Zespołu Konsultacyjnego  
(skrót i opracowanie: WuZet)

PS W trakcie debaty radnego Bogdana Dżusa zainteresowały zadania z zakresu edukacji dotyczące szkolenia uczniów klas szóstych szkół podstawowych i klas drugich gimnazjów w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej. A właściwie marginalność owego zadania (tylko jedno i z ledwie kilkunastotysięczną kwotą). Natomiast radną Elżbietę Fabisiak interesował postęp prac przy Centrum Organizacji Pozarządowych w Olsztynie. Z uzyskanych informacji wynika, że powinien być już przygotowany przez Wydział Inwestycji wniosek o ogłoszenie przetargu na remont budynku (wydział zakończył procedurę wypełniania wszystkich warunków stawianych przez wojewódzkiego konserwatora zabytków).

Z kulturą fizyczną w tle

## Pospolite ruszenie

*Na dofinansowanie tegorocznych działań stowarzyszeń zajmujących się kulturą fizyczną samorząd Olsztyna zapisał w budżecie milion sto tysięcy złotych: na aktywny wypoczynek w czasie ferii zimowych, a także na pierwszy krok marzycieli o sportowych karierach, np. w pilce nożnej, siatkówce czy, tak ostatnio popularnym szczypiorniku. W imię upowszechniania nawyku. O wiajemniczonych, z kilkuletnim obyciem na sportowych arenach, również pamiętano. Za samorządowe pieniądze mieli doskonalić swoje umiejętności, zaś przy okazji licznych imprez dowodzić, że na wsparcie z publicznej kasy zasłużyli. Nie promocyjnych zamierzeń. Szczególnie tych, które na stałe wpisały się w sportowy kalendarz. Jak co roku, do grodu nad Łyną mieli zawitać najlepsi.*

*Taki scenariusz przewidział samorząd. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie aspiracje niektórych stowarzyszeń. Niekoniecznie sportowe. Bo gdy tylko plan ujrzał światło dzienne, pospolite ruszenie zasympało projektami stosowny wydział ratusza. Każdy chciał uszczknąć jak największy kawałek tortu bez oglądania się na własne możliwości ani zasobność kieszeni wspierającego. W owym „chciewstwie” gustowali duzi i mali, stowarzyszenia z wieloletnim doświadczeniem i dopiero raczkujące.*

*Początek roku wcale na to nie wskazywał. Z podziałem pieniędzy na zimowe atrakcje nie było kłopotów. Przy finansach na szkolenie, schodów również nie było. Co prawda niektórzy bez żadnych skrupułów wnioskowali o pieniądze na zakup sprzętu. Problemy zaczęły się przy projektach na organizację imprez. Walka szła na noże, bo każdy chciał się znaleźć w elitarnym gronie organizatorów przedsięwzięć o co najmniej krajowym znaczeniu, na promocję których wyasygnowano cztery razy więcej pieniędzy niż na lokalne działania. Przycięto to rozsządek wnioskujących, bo w jednym worku, obok imprez cieszących się międzynarodową sławą, znalazła się masówka dla dzieci.*

*Nie od dziś wiadomo, że pieniądze na aktywny wypoczynek dzieci i młodzieży, rozwijanie nawyków sportowego spędzania wolnego czasu, doskonalenia sportowych umiejętności czy organizację turniejów promujących Olsztyn daleko poza granicami naszego kraju, zawsze będzie za mało. Można jednak oczekiwać, że sięgając po publiczne pieniądze – jakie by one nie były – przede wszystkim będziemy kierować się dobrem młodego pokolenia, a zaspokojenie ambicji, trenerskich czy organizatorskich, zostawimy na boku. Stało się inaczej i nie zdziwię się, gdy przy kolejnych konkursach zostaną „uszczelnione” zasady aplikacji do nich. Z myślą o dobrych projektach. Może uda się także zwiększyć pulę w budżecie – ale na dobre inicjatywy.*

WuZet



## Fotel za artykuł

Biuletyn Miejsca.org wraz z partnerami – BN Office Solution i Interbiuro – zaprasza do udziału w konkursie na artykuł. Najlepsze prace znajdują się na łamach biuletynu, a dziesięciu laureatów otrzyma nagrody rzeczowe o łącznej wartości 5000 zł: ekskluzywny fotel biurowy Mojito, ipody i pendrive!

W konkursie, który trwa do 20 kwietnia 2007 roku może wziąć udział każdy. Należy nadesłać na adres konkurs@miejsca.org pracę spełniającą następujące kryteria: tekst do 9000 znaków (razem ze spacjami), na jeden z trzech tematów: Miejsca, Ludzie lub Sztuka. Praca może mieć dowolną formę (reportaż, wywiad, felieton, artykuł lub inna). Mile widziane jest wzbogacenie tekstu dodatkami w postaci fotografii, plików audio, video lub multimedia flash. (r)

## Studia na koszt UE!

Politechnika Warszawska i EFICOM rozpoczęły rekrutację na II edycję internetowych Studiów Podyplomowych e-Biznes „Informatyka i techniki internetu”. Studia prowadzone są w systemie e-learning. Dofinansowanie z UE wynosi 80%. Studia dostępne są dla właścicieli i pracowników małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób prowadzących własną działalność gospodarczą z całej Polski. Zajęcia kończą się dyplomem Politechniki Warszawskiej.

Szczegóły na stronie [www.ebiznes.pw.edu.pl](http://www.ebiznes.pw.edu.pl). (r)

## Andrzej Zb. Brzozowski Limeryki dziennikarskie

### Porównanie

Kiedyś weryfikowano,  
Teraz chętnych zlustrowano.  
I choć niesmak pozostaje  
To mnie ciągle się wydaje,  
Że to jednak nie to samo.

### Oświadczyzny

Zrobić to ostentacyjnie?  
A jak ona ich nie przyjmie?  
Wszak to nie są zaślubiny  
Tylko moje oświadczyzny.  
Oświadczyzny lustracyjne

Konia z rządem temu, komu do końca tego roku uda się wybudować pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią – od podstaw i najlepiej na gruntach zdegradowanych. Z pełną infrastrukturą i własnym wkładem finansowym, najlepiej 30-procentowym. To najnowszy sposób na walkę z patologiami, twierdzi szef jednego z ministerstw.

## Boiska bliżej ministra?

# Od marca do lipca

Nasz marcowy bohater najwidoczniej poza-zdrościł aktywności swojemu koledze po fachu z podobnego resortu, bo z edukacją w tle. Tamten co kilka dni i sypie pomysłami jak z rękawa, jemu do tej pory niewiele się udawało. Przynajmniej na ministerialnym urzędzie.

Z uzdrowieniem piłkarskiej centrali też mu się nie udało i aż żal było patrzeć, jak stamtąd rejterował. Bakcyła jednak połknął i kopanej nadal chce pomagać. Tym razem wspólnie z PZU, zatroskany o ogrom odszkodowań, jakie ta firma musi płacić za szkody spowodowane patologicznymi przypadkami młodego pokolenia. Zabrał się za budowanie boisk. Blisko młodzieży.

Że sport jest niezbędny dla prawidłowego rozwoju i wychowania młodych ludzi, promuje zdrowy styl życia, a wychowanie przez sport jest skuteczną metodą walki z wszelkimi patologiami – nikogo nie trzeba przekonywać. Że boiska są pierwszym krokiem na drodze ku lepszemu polskiej piłki – także. Że powinno ich być jak najwięcej i najlepiej po kilka w każdej miejscowości – również. Ale poraża tempo realizacji owego przedsięwzięcia. Szczególnie te-goroczne. Co prawda w stylu sportowych osiągnięć ministra z przeszłości, ale nijak nie przystające do dzisiejszych realiów. Inwestycyjnych w szczególności. Bo sam pomysł jest niezły.

Zakłada on, że w ciągu najbliższych trzech lat ma powstać kilkaset nowoczesnych boisk z trawy syntetycznej o wysokości minimum 5 centymetrów. Z obiektów tych – bezpłatnie, także poza godzinami szkolnymi i w dni wolne – będą mogły korzystać dzieci i młodzież. W 2007 roku spółki Grupy PZU przeznaczają na ten cel 15 milionów złotych z funduszu prewencyjnego. Porozumienie przewiduje,

że kolejne 10 milionów złotych na realizację programu BLISKO BOISKO wyasygnuje minister sportu; pieniądze będą pochodzić z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dofinansowanie może wynieść maksymalnie 320 tys. złotych (70%) na jedno boisko. O resztę, czyli ponad sto kilkadziesiąt tysięcy, martwić się musi wnioskujący (samorząd, klub lub ośrodek sportowy), który zobowiąże się do przygotowania dokumentacji boiska o wymiarach minimum 30 na 60 metrów (trawa syntetyczna) i wykonawstwa. Terminowego, bo jednym z najważniejszych warunków przystąpienia do ministerialnego programu jest data jego zakończenia – koniec 2007 roku! W przeciwnym razie można zostać... z palcem w nocniku i stertą niezapłaconych rachunków.

W historii polskiej edukacji mieliśmy już przypadki pospolitego ruszenia z chęcią uzdrowienia edukacji i sportowej kondycji młodzieży. Ot, choćby przy okazji budowy tysiąca szkół na tysiąclecie naszego państwa. Szkoły powstawały jak grzyby po deszczu, a jakże. Przy okazji przyszkolone obiekty użyteczności sportowej. Niby cacka, w większości nadające się do wylęgu socjalistycznych kurcząt, a nie do prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego. O nauczaniu prawideł gry w koszykówkę czy piłkę ręczną można było tylko pomarzyć.

Obyśmy nie byli świadkami powtórki tego chęci-stwa. A czas goni, bo po rozpatrzeniu wniosku w ministerstwie (kwiecień), wyłonieniu wykonawcy i pracach przygotowawczych (maj-czerwiec) – niewiele go zostanie na wybudowania boiska. Kompletnego, z ogrodzeniem włącznie, o minimalnej wysokości 4 metrów. Takiego, by pozwalało na ogólny dostęp, bez żadnych opłat i warunków. Życzę powodzenia.

Wacław Ostojka

Młodzież bierze sprawy w swoje ręce.  
Na zdjęciu: „boisko” na nieużytkach osiedla Brzeziny  
w Olsztynie jest czynne o każdej porze.



Fot. M. Pamiak



**N**akład tygodników lokalnych należących do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych, które stworzyło wspólną ofertę reklamową w celu pozyskiwania reklam ogólnopolskich osiągnął 590 tys. egzemplarzy. Jest to wzrost o ok 60 tys. egzemplarzy, spowodowany przystąpieniem do sieci reklamowej „Kroniki Beskidzkiej” i „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. Tygodniki skupione w SGL mają wspólny podtytuł Tygodnik Lokalny. Zleciwszy kampanię w sieci reklamowej SGL reklamodawca dociera do blisko 4 mln osób powyżej 15 roku życia (dane badania czytelnictwa SMG/KRC wykonane na zlecenie SGL).

**P**onad tysiąc dziennikarzy i innych pracowników mediów zginęło na świecie w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Irak, Rosja i Kolumbia otwierają listę krajów najbardziej niebezpiecznych dla dziennikarzy – wynika z raportu Międzynarodowego Instytutu na rzecz Bezpieczeństwa Prasy (INSI). W Iraku śmierć poniosło 138 pracowników mediów, 88 w Rosji, a 72 w Kolumbii. Zeszły rok był najkrwawszy – 167 zabitych; w 2005 roku zginęło 147 dziennikarzy, w 2004 – 117. Liczba zabitych obejmuje dziennikarzy oraz ich tłumaczy, pracowników biur i kierowców. Raport, sporządzony między styczniem 1996 a czerwcem 2006, głosi, że tylko jedna czwarta dziennikarzy zginęła podczas konfliktów zbrojnych, a co najmniej 657 osób – w czasie pokoju.

Inne niebezpieczne dla dziennikarzy kraje to: Filipiny (55), Iran (54), Indie (45), Algieria (32), byłe republiki jugosłowiańskie (32), Meksyk (31), Pakistan (29), Brazylia (27), USA (21), Bangladesz (19), Ukraina (17), Nigeria, Peru, Sierra Leone, Sri Lanka (16), Afganistan, Indonezja, Tajlandia (13).

Większość pracowników mediów zastrzelono, część zginęła w wybuchach bomb, w wyniku pobicia, dźgnięcia nożem, tortur czy w wyniku dekapitacji, niektórzy zaginęli bez wieści. W dwóch trzecich przypadków zabójców nie zidentyfikowano.

Według raportu <dziennikarze zajmujący się konfliktami międzynarodowymi są coraz bardziej identyfikowani z krajami, z których pochodzą, lub są postrzegani jako ludzie będący „albo z nami albo przeciwko nam”>.

**P**ółowa wzrostu gospodarczego przypada na sektor technologii informacyjno-komunikacyjnych – wynika z dorocznego sprawozdania Komisji Europejskiej z realizacji inicjatywy i2010 – unijnej strategii wspierania gospodarki cyfrowej, przyjętej przez Komisję 1 czerwca 2005 r. Jak wynika z drugiego rocznego sprawozdania, sektor ICT w dalszym ciągu rozwija się szybciej niż gospodarka Europy w ogóle. UE zawdzięcza wzrost wydajności w latach 2000-2004 w 50 proc. właśnie sektorowi informacyjno-komunikacyjnemu, a usługi softwarowe i informatyczne to dziedziny charakteryzujące się obecnie najwyż-

szym współczynnikiem wzrostu (5,9 proc. w okresie 2006-2007).

Według sprawozdania Włochy zajmują pierwsze miejsce pod względem rozwoju telefonii komórkowej trzeciej generacji i światłowodów, natomiast telewizja cyfrowa jest najbardziej rozpowszechniona w Wielkiej Brytanii. W sześciu krajach – Danii, Holandii, Finlandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Belgii – udział łączy szerokopasmowych w rynku jest wyższy niż w USA i Japonii. Fakt ten rzutuje na inne sfery życia. Na

przykład poziom zastosowania ICT w duńskich szkołach jest najwyższy w Europie, a duńskie firmy częściej niż firmy w innych krajach UE korzystają z internetu i usług eBusiness; brytyjczyści i szwedzcy pracownicy charakteryzują się najwyższym poziomem

zaawansowania, jeśli chodzi o stosowanie ICT; Holendrzy najczęściej korzystają z internetowych gier i muzyki, a Finlandia jest europejskim liderem pod względem korzystania z publicznych punktów dostępu do internetu oraz inwestycji w badania nad ICT (64,3 proc. wydatków przedsiębiorstw na badania i rozwój). Szwecja i Finlandia wydają odpowiednio 3,9 proc. i 3,5 proc. swojego PKB na badania, co przewyższa docelowo dla UE poziom 3 proc.

**W** wywiadzie dla dziennika „Financial Times Deutschland” Mathias Döpfner, szef koncernu Axel Springer, opowiedział o oczekiwaniach związanych z wprowadzeniem e-papieru i o planowanej aktywności na rynku kapitałowym. – Na zmianę technologii czekamy chyba z większą niecierpliwością niż producenci e-papierowych wyświetlaczy. Będziemy mogli zaoszczędzić na kosztach związanych z drukiem. Zmieni się tylko nośnik informacji, a model biznesowy pozostanie ten sam – przekonuje Döpfner. Ironizuje, że ostatnio wśród wydawców gazet często dochodzi do „samobójstw z obawy przed śmiercią”. Próbując ograniczyć koszty, likwidują redakcyjne etaty i tną pensje, co prowadzi do obniżenia jakości dziennikarstwa i w rezultacie odpływu czytelników. Döpfner przekonuje, że zespołów redakcyjnych nie można traktować wyłącznie jako kosztów i przytacza przykład własnego koncernu, który dokonując restrukturyzacji w dzienniku „Die Welt”, nie zwolnił dziennikarzy, ale przeniósł ich do redakcji przygotowującej projekty dla wszystkich tytułów wydawnictwa. „FTD” poinformował też o planach koncernu związanych z utworzeniem funduszu inwestycyjnego. – Zdaniem Döpfnera, bardzo atrakcyjne może okazać się kupowanie przedsiębiorstw nie radzących sobie na rynku i wspomaganie ich doświadczeniami AS. Według niego Axel Springer może bez problemów uzyskać kapitał na inwestycję, zadłużając się na kwotę trzykrotnie przewyższającą osiągnięty wynik operacyjny, który w 2006 roku wyniósł 433 mln euro.

Za www: press, virtualnemedial, mediadun, gazetylokalne

# R@ZEM

OD 1957

## Prosto z Brukseli

### Nowe strony www

Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji Społecznej uruchomiła stronę internetową dla dziennikarzy: <http://www.eu4journalists.eu>. W ciągu kilku miesięcy jej „zielona” część będzie dostępna we wszystkich językach UE (z wyjątkiem maltańskiego). Pomarańczowa część, poświęcona politykom unijnym będzie prowadzona w 4 językach: angielskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim.

Z okazji 50-lecia podpisania Traktatu Rzymskiego, Serwis Audiowizualny Komisji Europejskiej przygotował różnorodny materiał informacyjny do wykorzystania przez media: [http://ec.europa.eu/avservices/50/index\\_en.cfm](http://ec.europa.eu/avservices/50/index_en.cfm).

Powstała też nowa platforma „Linking local actors” (Łączenie podmiotów lokalnych) dla wymiany doświadczeń pomiędzy podmiotami lokalnymi (samorządy, fundacje, organizacje pozarządowe) w dziedzinie tworzenia nowych miejsc pracy i pobudzania rozwoju lokalnego. Umożliwia ona korzystanie z najlepszych pomysłów, sprawdzonych w innych regionach, a nawet krajach UE. Ułatwia poszukiwanie partnerów i wymianę opinii na forum: [http://ec.europa.eu/local\\_actors](http://ec.europa.eu/local_actors).

### Telewizja komórkowa

Komisja Europejska wzywa państwa członkowskie do opracowania aktywnej europejskiej strategii rozwoju telewizji komórkowej. Dostępność usług w każdym miejscu i o każdej porze, atrakcyjna oferta handlowa, interoperacyjność urządzeń, dostępność częstotliwości oraz liberalna polityka w zakresie licencji stanowią podstawowe czynniki pobudzenia popytu na telewizję komórkową, twierdzi Viviane Reding, komisarz ds. społeczeństwa informacyjnego i mediów. Komisja podkreśla konieczność aktywnej i skoordynowanej strategii unijnej. Światowy rynek telewizji komórkowej szacowany jest na 11,4 miliardów euro w 2009 roku. Komisja z determinacją dąży do zapewnienia sukcesu telewizji komórkowej i przyczyniła się do utworzenia w lipcu 2006 r. europejskiej rady ds. transmisji ruchomej (ang. European Mobile Broadcasting Council, EMBC). Duże zainteresowanie konsumentów telewizją komórkową zostało wykazane m.in. w Niemczech podczas mistrzostw świata w piłce nożnej oraz we Włoszech i Finlandii, gdzie rozpoczęło po raz pierwszy świadczenie usług komercyjnych w tej dziedzinie. Chiny aktywnie przygotowują telewizję komórkową na Igrzyska Olimpijskie w 2008 r.

Z maili od europoseł Grażyny Staniszwskiej oraz Reprezentacji Komisji Europejskiej w Polsce wybrał Jerzy Pa...



## Ogłoszenia

w „Bez Wierszówce”  
docierają do tych,  
którzy chcą wiedzieć  
najwięcej.

Nasz e-mail: [bezwierszowki@o2.pl](mailto:bezwierszowki@o2.pl)



[www.oskar.olsztyn.pl](http://www.oskar.olsztyn.pl)

tel. 535 33 66

Przedszkola, szkoły, kursy

### PRZEDSZKOLE "PATRYK"

Ul. Wiśniowa, Hallera, Wiecherta, Żurawskiego

OPLATA 350 lub 400 zł

**NASZE ATUTY:** czynne od 6:30 do 18:00, komfortowe warunki pobytu dzieci w małych grupach, indywidualny program adaptacyjny, język angielski codziennie, j. niemiecki od zerówki, zajęcia edukacyjne: rytmika, muzyka, opieka logopedy, zajęcia wychowawczo-dydaktyczne, taniec, zajęcia teatralne, zajęcia przygotowujące do nauki czytania i pisanie, wycieczki tematyczne, uroczystości przedszkolne.

### SZKOŁA PODSTAWOWA

Trzy posiłki, nauka języków obcych, rytmika, muzyka, taniec, opieka logopedy i pedagoga, wspólne odrabianie lekcji, nowoczesne metody wspomagania rozwoju dziecka, rodzinna atmosfera.

OPIEKA OD GODZINY 7<sup>00</sup> DO 18<sup>00</sup>

OPLATA 400 zł

### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

po gimnazjum, szkole podstawowej, zasadniczej zawodowej

DZIENNE - 100 zł, zaoczne - BEZPŁATNE !!!

### STUDIUM POLICEALNE

Kosmetyka, Fryzjerstwo, Turystyka, Administracja, Ekonomia, Ochrona Środowiska, Informatyka, Rachunkowość, Hotelarstwo, BHP, inne

OPLATA od 120 zł do 240 zł

### KURSY:



850 zł

komputerowe, kadry i place, Samodzielny Księgowy Bilansista, językowe, do Rad Nadzorczych, kosmetyczne, inne.

STARA I NOWA MATURA

„OSKAR”, ul. 11 Listopada 5, tel. 089 535 33 66

[www.ro.com.pl](http://www.ro.com.pl)

**znamy się ze słyszenia**

**POLSKIE RADIO OLSZTYN**

Gizycko 99,6 Mhz Olsztyn 103,2 Mhz Elbląg 103,4 Mhz